

Wystawy, jaka została zorganizowana w Ośrodku Kultury w Wiśniowej 23 października 2013 roku nie powstydziliby się żadna profesjonalna galeria sztuki. Zaprezentowane prace – malarstwo i rysunek autorstwa p. Stanisława Koziarza z Szufnarowej to pokaźny zbiór pejzaży, martwych natur, kompozycji i motywów roślinnych odwzorowanych z fotograficzną dokładnością na papierze i płótnie, przez kilka lat chomikowany w szufladach i zakamarkach szaf z przeświadczeniem, że to tylko takie amatorskie wprawki dla zabicia czasu. Autor, to człowiek niezwykle sympatyczny i skromny, właściwie zupełnie przypadkiem jego talent został odkryty przez koleżankę ze szkolnej ławki – obecną dyrektorkę szkoły w Szufnarowej – Małgosię Książek, która namówiła go do pokazania swoich prac i jako pierwsza zorganizowała małą wystawę. Była to pewna próba sił dla Pana Stanisława jako twórcy i już z większą odwagą zdecydował się na prezentację swojej kolekcji szerszemu gronu odbiorców podczas wernisażu i spotkania autorskiego. Właściwie chyba każdy, kto tworzy coś specjalnego, nietuzinkowego, każdy, kto zajmuje się sztuką i jest to dla niego ważne ma obawy i treść kiedy poddaje krytyce innych swoje prace. Zdania odbiorców są zróżnicowane i gusta przeróżne, jednak myślę, że wśród publiczności biorącej udział w wieczorku nie było nikogo, kto przeszedłby obojętnie obok ustawionych sztalug nie znajdując czegoś, co w szczególny sposób by go zachwycało i wzbudziło szczery podziw.

Pan Stanisław swoją przygodę z twórczością zaczął zupełnie przypadkowo – w 2008 roku w prezencie od żony dostał komplet pastelów. Głupio było wrzucić prezent do szuflady i zapomnieć o nim, więc postanowił pożytecznie go wykorzystać. W ten sposób powstały pierwsze nieśmiałe rysunki wykonane pastelą. Wzorem były cudne kwiaty zauważone w ogrodzie, koszyk dorodnych jabłek na stole w kuchni, krajobraz widziany za oknem... Wszystko z niezwykłą starannością dopieszczane i dopracowane do najdrobniejszego szczegółu, z uchwyconą grą światła, kolorystyki, perspektywy... Pełen profesjonalizm, fachowa technika i to tak zupełnie bez przygotowania czy wykształcenia w kierunku plastyki. Być może część zasługi to geny przekazane przez ojca – dyrektora szkoły, utalentowanego nauczyciela plastyki, który po sobie zostawił kilka pięknych obrazów zdobiących ściany przyjaciół i rodziny.

Potrzeba rozwijania warsztatu lub zupełny przypadek (porządki na strychu☺) sprawiły, że Pan Stanisław sięgnął po blejtram i podeschnięte farby olejne. I tak od 2010 roku zaczęły powstawać pełne realizmu dzieła na płótnie. Inspiracją i natchnieniem do malowania są zdjęcia pięknych miejsc, pocztówki, widoczki, jak również obrazy malarzy rosyjskich. Oglądając wystawę, przystając na chwilę obok przepięknych malowideł mamy możliwość przez chwilę znaleźć się w tych cudownych miejscach, może usłyszeć szum strumyka, szelest liści i poczuć na policzku promyk słońca prześwitujący przez korony jesiennych drzew... Zdjęcia to nie to samo, są powtarzalne i na nic trzaskanie się z wchodzeniem na Rysy żeby zobaczyć coś wspaniałego, wyjątkowego, niedostępnego na co dzień, na nic oszczędzanie, żeby urwać się na tydzień na Majorce i popstrykać fotki błękitnemu morzu, palmom i egzotycznym ptakom... I tak później okazuje się że 120 znajomych na facebooku ma to samo zdjęcie... A w przypadku prac Pana Koziarza każda jest indywidualna, każda posiada własny, wyjątkowy klimat i w każdej daje się wyczuć część serca artysty włożonego w jej wykonanie. Pewnie że warto wędrować, wyjeżdżać i podróżować żeby móc podziwiać piękne miejsca, ale z pewnością warto również wstąpić do Ośrodka Kultury w Wiśniowej i zobaczyć wystawę prac Pana Stanisława.